

PRZEMYSŁAW MROCZKOWSKI
(1915–2002)





rzemysław Mroczkowski urodził się w Krakowie 28 czerwca 1915 roku. Maturę o profilu ogólnohumanistycznym uzyskał w roku 1933 w IV Gimnazjum im. I Henryka Sienkiewicza w Krakowie. W tym samym roku rozpoczął studia romanistyczne na Wydziale Filozoficznym UJ, które ukończył w roku 1938, broniąc pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem prof. Władysława Folkierskiego. Jednocześnie rozpoczął studia u prof. Romana Dyboskiego na filologii angielskiej, ukończył je dopiero po wojnie, uzyskując drugi tytuł magistra w roku 1946, tuż przed śmiercią prof. Dyboskiego.

Na początku wojny zmobilizowany został do pułku artylerii ciężkiej, po odbytej kampanii wrześniowej powrócił do Krakowa. Tu wkrótce został aresztowany (kilka tygodni był więziony na Montelupich). Resztę okupacji spędził z dala od Krakowa, zarabiał na życie lekcjami języków, kontynuował studia, w miarę możliwości wiele czytając.

Po wojnie pracował krótko jako anglista najpierw w II Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, a potem jako lektor na AGH. Rok akademicki 1946/1947 spędził na stypendiach w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Wyjazd ten zaowocował doktoratem, który bronił pod opieką Władysława Tarnowskiego, następcy prof. Dyboskiego, z końcem roku 1947. Wkrótce podjął pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie przez kilkanaście lat kierował lubelską anglistyką. Tam w roku 1951 uzyskał habilitację. Do Krakowa powrócił w początkach lat sześćdziesiątych, od roku 1963 kierując Katedrą Filologii Angielskiej; w latach 1975-1981 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Filologii Angielskiej.

Na emeryturę Profesor Mroczkowski przeszedł w roku 1985, pozostając czynnym naukowcem i nauczycielem akademickim jeszcze przez parę lat. W roku 1997 w Auli Collegium Maius odbyło się uroczyste odnowienie doktoratu Profesora.

Profesor Mroczkowski był aktywny naukowo również w Polskiej Akademii Nauk, gdzie został członkiem honorowym Komisji Historycznoliterackiej. Po przywróceniu działalności Polskiej Akademii Umiejętności został wybrany na członka czynnego PAU i energicznie zabrał się do organizacji Komitetu Neofilologicznego. Choroba nie pozwoliła niestety Profesorowi czynnie uczestniczyć w życiu naukowym Krakowa przez ostatnie cztery lata jego życia. Zmarł 12 lipca 2002 r. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim.

Dorobek naukowy Profesora to przede wszystkim książki, które były pionierskimi opracowaniami w Polsce, a jednocześnie oryginalnymi pracami naukowymi. Wymienić tu należy obszerną monografię o wielkim poecie czternastego wieku, Geoffreya Chaucerze, opublikowaną po polsku i po angielsku, mistrzowskie opracowanie, tłumaczenie i redakcja średniowiecznego poematu Langlanda *Widzenie Piotra Oracza*, obszerne eseje o św. Franciszku i św. Tomasz z Akwinu, tom szkiców *Szekspir elżbietański i żywy*, dwa tomy esejów historyczno-literackich *Katedry, lęki i minstrele* oraz *Gentlemen i poeci*, tom szkiców poświęconych Conradowi, dwa tomy poświęcone Chesteronowi.

Należy wreszcie wymienić *Zarys historii literatury angielskiej* – po podręczniku Dyboskiego pierwszą próbę syntezy dziejów literatury brytyjskiej. Jak była to pozycja potrzebna,

świadczą o tym wznowienia, szczególnie ostatnie wydanie, rozszerzone i uzupełnione przez młodszych kolegów z Instytutu, wydane przez Ossolineum*.

Główna droga naukowa Profesora Mroczkowskiego wiodła przez średnio-wieczną Europę. Kultura i literatura tego okresu była największą i nieustanną fascynacją Profesora. Tu właśnie połączył swoją znajomość literatury francuskiej i angielskiej, tu najpełniej zaowocowało jego wykształcenie „podwójnego” filologa. Pisał o Chaucerze, który był Europejczykiem swojego czasu, ze znanstwem i ogromną crudycją, także z miłością, która pozwoliła mu przetłumaczyć wspaniałą *Opowieść Rycerza* z wielkim kunsztem i elegancją. Opracowanie trudnego wizyjno-alegorycznego poematu Langlanda jest jedną z ważniejszych pozycji w bibliografii europejskiej tego utworu. Liczne artykuły i eseje publikowane za granicą bardzo prędko znalazły uznanie wśród mediewistów europejskich i amerykańskich. Naukowe przyjaźnie Profesora przywiodły wielu do Krakowa, wykłady wybitnych uczonych były stałym punktem działalności krakowskiej anglistyki, umieszczając ją tym samym na mapie naukowej świata. Najbardziej pamiętnym wydarzeniem było zorganizowanie w roku 1977 (w naszym Instytucie) Międzynarodowego Sympozjum Anglistów-Mediewistów. Pozwoliło ono nam, Jego uczniom, nawiązać pierwsze ważne, bo personalne, kontakty naukowe.

Echa średniowiecza tropił Profesor w późniejszej literaturze angielskiej, szczególnie dziewiętnastowiecznej, poszukując ich w twórczości religijnej prerafaelitów, w twórczości i poglądach Chestertona, w nowoczesnym przetworzeniu myśli i wiary Newmana.

Ideale średniowiecznej literatury wiodły go też do szukania prawdy i najwyższych wartości w prozie Józefa Conrada Korzeniowskiego i w twórczości Thomasa S. Eliota, szczególnie w jego dramatach. Podziwiał i propagował twórczość Clive’a S. Lewis’a oraz Johna R. R. Tolkiena, tego ostatniego polecając w obszernych recenzjach z ukazujących się polskich tłumaczeń we wczesnych latach sześćdziesiątych.

Poważną pozycję w zainteresowaniach naukowych Profesora stanowił renesans. Był świetnym znawcą Szekspira, uważnym i wrażliwym jego czytelnikiem, gruntownie obznajomionym z anglosaską krytyką wielkiego dramaturga. Owocem tego był tom esejów *Szekspir elżbietuński i żywy*, który ukazał się w roku 1966, a wznowiony został w połowie lat dziewięćdziesiątych. Szekspir Profesora był inny niż Szekspir Jana Kotta, czytany nie tyle z perspektywy wystawień we współczesnym teatrze, ile z perspektywy uczonego humanisty i filologa. Tym samym polski Szekspir stał się w latach sześćdziesiątych obecny bogato i wielorako. Szekspirowska fascynacja towarzyszyła Profesorowi do końca jego kariery: w roku 1992 wziął udział w sesji naukowej, w czasie której zostało zawiązane Polskie Towarzystwo Szekspirowskie. Stał się tym samym jego członkiem-założycielem, a wkrótce Towarzystwo mianowało Go członkiem honorowym.

W zainteresowaniach naukowych Profesora wysokie miejsce zajmowały myśl i twórczość Thomasa Morusa, a szczególnie jego *Utopia*. Był członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Thomasa More’a, publikował na temat *Utopii* m.in. po francusku. Opracowaniom naukowym Profesora towarzyszyły zawsze przekłady tekstów literackich, które były jednocześnie najlepszą popularyzacją literatury angielskiej. Pro-

* *Historia literatury angielskiej*, wyd. 4 uzup., opracowanie E. Wójcik-Leese, P. Leese, Wrocław 1993.

fesor ma w swojej bibliografii ponad 15 tłumaczeń literackich, zarówno prozą jak i wierszem. Szczególnie zasłużył się wspomnianym już wyżej pięknym tłumaczeniem *Opowieści Rycerza* Geoffreya Chaucera, ale warto wspomnieć, że jemu zawdzięczamy w dużej mierze polską obecność Gilberta K. Chestertona, oraz poezji Dantego Gabriela Rossetiego. Był też Profesor tłumaczem wykładów Henry'ego Newmana, wielkiego dziewiętnastowiecznego kardynała.

W uznaniu wielkiej roli Profesora nie tylko na rzecz rozwoju naukowego filologii angielskiej, ale również w uznaniu jego niestrudzonej pracy popularyzującej i przybliżającej kulturę i literaturę angielską w Polsce, przyznano mu wysokie odznaczenie brytyjskie, Order Imperium Brytyjskiego (OBE).

Newman i Chesterton byli często przywoływani w dyskusjach i publikacjach Profesora na temat wiary i istoty katolicyzmu. Bowiem ważnym dopełnieniem dorobku Profesora Mroczkowskiego są jego publikacje na temat chrześcijaństwa i wiary. Zabierał wielokrotnie głos w sprawach liturgii, kształtu katolicyzmu, wiar i kultury. Tu podkreślić należy tom esejów *Znaki na głębiach* wydany w roku 1957.

Jeszcze jednym ważnym działem w dorobku Profesora był problem edukacji i nauczania uniwersyteckiego. Kilkanaście razy wypowiadał się w tych kwestiach, szczególnie bliska była mu oczywiście problematyka neofilologii na polskich uniwersytetach. Podkreślał absolutną konieczność wprowadzania wartości humanistycznych, wskazywał na najlepsze tradycje europejskie, a szczególnie na myśli Newmana na temat istoty kształcenia uniwersyteckiego, zachęcał do twórczego naśladowania najlepszych wzorów. Sam miał okazję dwa razy, swoją własną, postawą zademonstrować niezlomną wiarę w to, czym jest uniwersytet – było to w latach 1968 i 1980, kiedy wydarzenia polityczne wymagały niedwuznaczonej definicji własnych przekonań. Profesor stał po stronie prawości, uczciwości, demokracji i wolności.

Jako nauczyciel prof. Przemysław Mroczkowski zawsze wzbudzał szacunek swoją ogromną wiedzą, powagą i wewnętrznym spokojem. Był profesorem wymagającym uznania hierarchii i pozycji wynikających z tradycji uniwersyteckich. Oczekiwał dojrzałości i wytężonej pracy własnej studentów i asystentów. Jednocześnie wymagał właściwych zachowań, uniwersyteckiego *savoir-vivre'u*. Ale Profesor potrafił też zaskakiwać radością życia, humorem i werwą z okazji spotkań nieformalnych i świątecznych. Miał wielki talent aktorski, lubił śpiewać i recytować. Ta część jego osobowości i talentów miała ogromne znaczenie w inspirowaniu studenckiego teatru: zarówno w Lublinie, jak i w Krakowie odbywały się regularnie przedstawienia teatralne, w których profesor niejednokrotnie sam brał udział. Wystawialiśmy głównie Szekspira. Chyba wszyscy jego uczniowie z obu uczelni – teraz szacowni profesorowie różnych uniwersytetów i wykładowcy różnych szkół – wspominają te teatralne igraszki nie tylko jako wielką przyjemność, ale i jako wielkie przeżycie edukacyjne i integracyjne.

W ostatnich czynnych latach życia Profesor zorganizował nieformalne spotkania naukowe integrujące wiele nauk. Spotykaliśmy się w latach osiemdziesiątych w małym gabinecie w Collegium Paderevianum, czasem w gościnnym gabinecie ś.p. prof. Wojciecha Bartla w Katedrze Historii Prawa, lub w Instytucie Historii Średniowiecznej u prof. Jerzego Wyrozumskiego, by rozmawiać o cywilizacji średniowiecza i jej promieniowaniu na późniejsze epoki w historii Europy. Uczestnikami tych spo-

tką byli wybitni specjaliści oraz młodzi doktorzy – angiści, poloniści, rusycyści, którzy dzięki inicjatywie Profesora mogli nie tylko posłuchać referatów najznakomitszych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale z nimi rozmawiać, wspólnie myśleć i nie bać się wymiany poglądów.

Dorobek Profesora Mroczkowskiego jest niezwykle bogaty, a przy tym wielostronny i wielotematyczny. Jest żywym świadectwem ogromnej wiedzy, kultury literackiej i intelektualnej Profesora; ta spuścizna godna pomnika najlepiej dowodzi Jego licznych talentów.

Profesor Przemysław Mroczkowski okazał się prawdziwie wielkim kontynuatorem dzieła Romana Dyboskiego, bowiem z klasą i na imponującą skalę przyczynił się do wprowadzenia krakowskiej anglistyki do Europy w czasach, kiedy wcale nie było to ani łatwe, ani oczywiste.

Przemysław Mroczkowski pozostawił swoim następcom, których liczne grono sam wychował, przetarte szlaki w wielu kierunkach i wskazówki, aby się po nich poruszać z rzetelnością i posługując się wiedzą: aby zawsze dążyć do prawdy i wierzyć w to, co się robi.

BIBLIOGRAFIA

- Ulewicz T., *Przemysław Mroczkowski – szkic do konterfektu*, [w:] *Litterae et lingua. In honorem Premislai Mroczkowski*, pod red. I. Kałuży et al., Kraków 1984, s. 7-10.
- Bursiak H., *Checking list of works by Przemysław Mroczkowski*, [w:] *Litterae...*, s. 11-16.
- Gibińska M., Tabakowska E., *Pomnik z krwi i kości. Wspomnienie o Profesorze Przemysławie Mroczkovskim*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 30 (2768), 28 lipca.

Marta Gibińska-Marzec